

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9162,Strona-wwwtruthaboutcampseu-teraz-takze-po-bulgarsku.html>
25.04.2024, 05:45

Strona www.truthaboutcamps.eu teraz także po bułgarsku

Od dzisiaj strona www.truthaboutcamps.eu jest dostępna także w bułgarskiej wersji językowej www.bg.truthaboutcamps.eu. Strona powstała w sierpniu 2012 roku w odpowiedzi na mnożące się przypadki używania przez niektóre media zagraniczne terminu polskie obozy śmierci. Przez dwa lata istnienia serwis (dostępny po polsku i angielsku) miał ponad 185 tysięcy odsłon na całym świecie. 14 czerwca, w rocznicę przybycia w 1940 roku do KL Auschwitz pierwszego transportu więźniów, w Polsce obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych.



Strona przedstawia podstawowe informacje o obozach zagłady i obozach koncentracyjnych, utworzonych przez III Rzeszę Niemiecką na terenach okupowanej Polski podczas II wojny światowej. Strona wyjaśnia kwestie odpowiedzialności za niemieckie obozy w oparciu o fakty historyczne. Bułgarska wersja językowa powstała dzięki ścisłej współpracy Ambasady RP w Sofii i Instytutu Pamięci Narodowej.

W wielu gazetach zagranicznych, pisząc o niemieckich nazistowskich obozach z czasów II wojny światowej, używano nieprawdziwego i krzywdzącego skrótu myślowego „polskie obozy”. Pojęcie to mogło sugerować, iż twórcami i zarządcami niemieckich obozów zlokalizowanych na terytorium okupowanej Polski mogli być Polacy. Wg danych polskiego MSZ tylko w 2012 roku w światowych mediach aż 130 razy posłużono się tym określeniem.

Skąd pomysł, aby strona była dostępna także w języku bułgarskim? O dziwo krajem, gdzie przypadki używania tego kłamliwego i krzywdzącego dla Polaków terminu są szczególnie częste, jest Bułgaria. W ubiegłym roku w związku z obchodami 70. rocznicy uchronienia bułgarskich Żydów przed deportacją do obozów zagłady w mediach bułgarskich ukazało się wiele materiałów dotyczących Holokaustu, co pociągnęło za sobą także wzrost liczby

przypadków stosowania nieprawdziwej frazy o „polskich obozach”. Polska Ambasada w Sofii podjęła w zeszłym roku 20 interwencji w tej sprawie. W tym roku interweniowała, jak dotąd, dwa razy. Stąd inicjatywa ambasadora RP w Sofii Leszka Hensela przetłumaczenia zawartości strony www.truthaboutcamps.eu na bułgarski.

Jaki termin należy stosować? Zgodnie z decyzją Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO z dnia 27 czerwca 2007 roku, dotyczącą obozu Auschwitz-Birkenau, oficjalna nazwa we wpisie na listę Światowego Dziedzictwa to „Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940–1945)”. Propozycję nazwy wspólnie przedstawiły Polska i Izrael.

Już w 2005 r. Amerykański Kongres Żydowski (American Jewish Congress) określił stosowanie określenia „polskie obozy koncentracyjne” jako mylące i szkodliwe, stwierdzając, że w czasie II wojny światowej istniały wyłącznie „obozy koncentracyjne założone przez niemieckich nazistów”. W podobnym tonie wypowiedziała się również żydowska Liga Przeciwko Zniesławieniu (Anti-Defamation League), która równocześnie poparła starania Polski o zmianę nazwy obozu w UNESCO.

Niedawno zmarły prof. Israel Gutman z Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, uczestnik powstania w getcie warszawskim i więzień niemieckich obozów koncentracyjnych na Majdanku, w Auschwitz-Birkenau oraz Mauthausen-Gusen, uważał, że jedną z form negowania Holokaustu jest używanie określenia „polskie obozy koncentracyjne”. Jego zdaniem była to świadoma czy nieświadoma forma zamiany ofiary w kata i próba rozmycia kwestii odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. Powtarzał, że „Polacy na to nie zasłużyli”.

Najbardziej kuriozalne jest to, że takie błędy zdarzają się także w mediach niemieckich. Rok temu terminu „polskie obozy” użyła agencja DPA, pisząc o obozie zagłady w Sobiborze. Wcześniej pojawił się w „Die Welt”, w relacji z podróży młodych Izraelczyków do obozu na Majdanku. Latem zeszłego roku o „polskich obozach” pisał regionalny dziennik „Rheinische Post”. Spotkało się to z reakcją Niemieckiego Związku Historyków, którzy zaapelowali do niemieckiej opinii publicznej o przeciwstawienie się powtarzającym się błędnym sformułowaniom. „To niedopuszczalne słowa, które sugerują całkowicie fałszywe wyobrażenia o odpowiedzialności za zbrodnie” – napisali niemieccy historycy.

Uporczywe próby przypisania odpowiedzialności za niemieckie nazistowskie obozy Polsce są karygodne i wymagają każdorazowo stanowczej reakcji. W praktyce wygląda to tak, że interwencję podejmuje polska ambasada w danym kraju, łącznie z drogą prawną, jeżeli media nie zamieszczają przeprosin w trybie sprostowania. Rola Instytutu Pamięci Narodowej polega na merytorycznym wsparciu dla działań polskiej dyplomacji. IPN przygotował materiały informacyjne dla ambasad, w tym przede wszystkim właśnie stronę internetową www.truthaboutcamps.eu.

Bułgarska wersja strony dostępna jest pod adresem: www.bg.truthaboutcamps.eu. Można

na nią wejść także przez stronę główną serwisu.